DOI: 10.19195/0137-1150.163.61

ANNA MODELSKA-KWAŚNIEWSKA

Uniwersytet Opolski, Polska

amodelska@uni.opole.pl

Czy starość ma płęć, czyli obraz zmierzchu życia w utworze Meśy Selimovicia *Ostrvo*

Całość twórczości wybitnego bośniackiego prozaika Meśy Selimovicia (1910–1982) można odczytywać jako rodzaj klamry spinającej los człowieka od wczesnej młodości¹ poprzez dorosłość aż po okres starzenia się i starości. Większość jego bohaterów to ludzie młodzi oraz dojrzały, ledwo zbliżający się do jesieni życia. Jedynie protagoniści ostatniego ukończonego utworu, jakim jest *Ostrvo* znajdują się u progu starości. Tekst powstał podczas pobytu pisarza w Sokobanji w 1971 roku. Jak wspominał autor, pisana pod presją czasu i poważnych problemów ze zdrowiem książka była refleksem trapiących go wówczas myśli i lęków związanych z przemijaniem, starzeniem się i śmiercią. Powstawała w chwilach lepszego samopoczucia, z przygniatającą świadomością kurczącego się czasu.

Książka ukazała się w 1974 roku i zaskoczyła czytelników oraz krytyków zarówno tematyką, jak i formą. Spotkała się z chłodnym, krytycznym przyjęciem. Po dwóch wybitnych powieściach, w których pisarz z powodzeniem posłużył się kostiumem historycznym, tym razem zaproponował utwór z trudem dający się zaklasyfikować pod względem gatunkowym (jest to całość składająca się z dwiętnastu części, które łączą główni bohaterowie oraz czas i miejsce akcji; w krytyce pojawiły się określenia *venac novela*, *roman situacije*), gdyż poruszał nowe tematy oraz wprowadzał nowy typ bohatera w stosunku do wcześniejszych tekstów. Dotychczas starzy bohaterowie pojawiali się na kartach jego książek

¹ W *Derwiszu i śmierci* główny bohater, Ahmed Nurudin, w retrospekcjach sięga aż do czasów dzieciństwa, zatem można uznać, że i ten okres w życiu człowieka, choć w ograniczonym zakresie, zostaje poddany analizie. Derwisz we wspomnieniach postrzega dzieciństwo jako czas nieograniczonych możliwości, śmiałych marzeń o przyszłości, które później zostaną (boleśnie) skonfrontowane z rzeczywistością. Błękitne niebo dzieciństwa wraz z opowieścią o czterech złotych ptakach symbolizujących ludzką tęsknotę za szczęściem są najbardziej pogodnym wspomnieniem bohatera.

okazjonalnie, nie pełnili głównych ról, byli postaciami epizodycznymi (np. ojciec Hasana w *Derwiszu i śmierci* (*Derviš i smrt*, 1966) czy Šehaga w *Twierdzy* (*Tvrđava*, 1970).

Świat przedstawiony w prozie Mešy Selimovicia jest światem zdominowanym przez mężczyzn. Androcentryczna orientacja tej prozy jest uwarunkowana patriarchalnym charakterem opisywanej rzeczywistości, zwłaszcza w powieściach, których akcja osadzona jest w historycznej, siedemnastowiecznej (*Twierdza*) bądź osiemnastowiecznej (*Derwisz i śmierć*) Bośni. Pisarz prezentuje ludzkie dylematy wiążące się z życiem publicznym i z relacją wobec władzy, często do swoich utworów wprowadza wątki wojenne i wydaje się, że to właśnie dobór tematyki skutkuje skromną liczbą bohaterów kobiecych, które zwykle² nie pojawiają się samodzielnie, ich obecność jest bezpośrednio uwarunkowana występowaniem bohatera męskiego. Pozostając na marginesie świata przedstawionego, są rodzajem lustra dla postaci męskich, co można wyjaśnić relacyjnością kobiecej tożsamości ukształtowanej kulturowo i narzucanej dziewczynom w procesie wychowania i socjalizacji (kobiety określają siebie i są określane przez innych w kategoriach związków, w jakich uczestniczą, co opisała Elyn Kaschack³).

Bohaterki Selimovicia funkcjonują w przestrzeni domowej, przyjmując narzucone przez patriariat role żony, matki i gospodyni domowej, podpory mężczyzny i kapłanki domowego ogniska. Kobiety żyją we własnym świecie, zrozumiałym wyłącznie dla nich samych, niedostępnym dla mężczyzn, szczególnie gdy chodzi o specyficznie kobiece doświadczenia, zwłaszcza o sposób przeżywania macierzyństwa (stąd nad ciężarną Tijaną w *Twierdzy* roztacza opiekę starsza, doświadczona kobieta, żona Mahmuta Neretljaka, Paša, pełniąc funkcje przewodniczki, a narracja prowadzona z perspektywy Ahmeta Šabo, męża Tijany, nie daje wglądu w świat jej przeżyć wewnętrznych, prezentuje je natomiast jako niezrozumiałe, tajemnicze).

Postacie kobiece traktowane są z szacunkiem, górują moralnie nad mężczyznami, do świata zdominowanego przez przemoc i okrucieństwo wnoszą ciepło i szacunek dla ludzkiego życia, a także zrozumienie tragicznej kondycji ludzkiej (za przykład może posłużyć Simka z opowiadania *Tuđa zemlja*, wojenna wdowa, która doświadcza równocześnie nienawiści i głębokiego współczucia wobec napotkanych włoskich żołnierzy).

Bohaterami utworu *Ostrvo* są Katarina i Ivan Mariciowie, dobiegający sześćdziesiątego roku życia, czyli znajdujące się u progu starości⁴ małżeństwo prze-

² Wyjątkiem jest minipowieść *Magla i mjesečina*, w której Ljuba jest pełnoprawną bohaterką dramatu małżeńskiego rozgrywającego się na tle wojennym.

³ E. Kaschack, *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, przeł. J. Węgrodzka, Gdańsk 1996.

⁴ Umowna granica starości, czyli okresu życia następującego po wieku dojrzałym, to 60. lub 65. rok życia, aczkolwiek brak powszechnie przyjętej granicy starzenia się i starości. A.A. Zych, *Leksykon gerontologii*, Kraków 2007, s. 163.

ciężnych emerytów. Doświadczając kryzysu wieku podeszłego⁵, osiadają na tytułowej wyspie. Bohaterowie oglądają się wstecz i dokonują bilansu swojego życia, porządkują wspomnienia, tworząc swoiste *archiwa egzystencji* (termin wprowadzony przez Marię Janion)⁶. Warto dodać, że dopiero wkraczają w traumatyczny dla człowieka okres starości⁷, co w praktyce oznacza, że nie doświadczają jeszcze wszystkich niepokojów i niedogodności ciała, które są właściwe dla schyłku życia. W pierwszym okresie starości najbardziej dotkliwa jest zmiana statusu społecznego związana z zakończeniem pracy zawodowej i wysiłki zmierzające do bilansowania dotychczasowego życia, dokonywanie podsumowań, których efekty często rozczarowują. Zatem u Selimovicia analizie poddana jest raczej „brzydota powolnej śmierci, którą nazywamy starzeniem się”⁸, niż właściwa starość.

Ponieważ „starość to zagadnienie bardzo mocno obciążone stereotypami dotyczącymi płci”⁹, w niniejszym tekście został omówiony Selimoviciowski obraz kobiety i mężczyzny w jesieni życia. O ile można mówić o istnieniu w naszej kulturze ambiwalencji w odniesieniu do starości mężczyzn (co zaznacza się już w czasach starożytnych — np. apoteoza starości w ujęciu Platona czy Cycerona, z drugiej strony — jej negatywna ocena dokonana przez Arystotelesa¹⁰), o tyle starość kobiet niemal zawsze postrzegana była negatywnie. Wrogość patriarchalnego świata wobec starych kobiet skutkowałą ich deprecjacją na przestrzeni stuleci¹¹, a opresja była (i jest) uwarunkowana ich społeczną „bezużytecznością”¹². Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku Robert Butler ukuł pojęcie *ageism* definiowane jako „zjawisko stereotypowego postrzegania i dyskryminacji ludzi ze względu na wiek”¹³. Przejawem *ageizmu* może być

⁵ Według Adama A. Zycha na „charakterystyczny dla osób starzejących się kryzys rozwojowy, prowadzący do przełomu, czyli wyższej jakości życia, jeżeli tylko zostanie pozytywnie rozwiązany”, składają się: poczucie dyskomfortu psychicznego związanego ze starzeniem się, przeżywanie problemów natury egzystencjalnej (pytania o sens i kształt dalszego życia), procesy bilansowania i retrospektywnego przeglądu życia, planowanie modyfikacji w przyszłości, podejmowanie nowych zadań życiowych. A.A. Zych, *op. cit.*, s. 85.

⁶ *Ibidem*, s. 21.

⁷ H. Zielińska-Więczkowska, K. Kędziora-Kornatowska, T. Kornatowski, *Starość jako wyzwanie*, „Gerontologia Polska” 16, 2008, s. 132.

⁸ W. Gombrowicz, *Dziennik 1953–1956*, t. 1, Kraków 1997, s. 62.

⁹ E. Wysocka, *Babcia czy Megiera? Wizerunek starszych kobiet w polskich serialach obyczajowych*, [w:] *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, red. E. Zierkiewicz, przy współudziale A. Łysak, Wrocław 2005, s. 188.

¹⁰ G. Minois, *Historia starości. Od antyku do renesansu*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1995, s. 66–72.

¹¹ *Ibidem*, s. 244–274; J.P. Bois, *Historia starości. Od Montaigne’a do pierwszych emerytur*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1996, s. 59–164.

¹² Ciekawym zjawiskiem w XX wieku jest mitologizowanie kobiecej starości przez feministki, które robią to przez dowartościowanie międzypokoleniowej więzi, snując rozważania o kobiecej mocy i doceniając znaczenie zdobytego przez kobietę doświadczenia i mądrości — A. Gajewska, *Hasło: Feminizm*, Poznań 2008, s. 268.

¹³ M. Humm, *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska, J. Mikos, Warszawa 1993, s. 16.

np. fakt, że w środkach masowego przekazu jako reprezentanci osób starszych znacznie częściej występują mężczyźni¹⁴. Warto przy tym dodać, że w przypadku starszych kobiet zwykle dochodzi do podwójnej dyskryminacji — ze względu na wiek i na płeć. Nie bez znaczenia jest też to, że *ageism* mocno zakorzenił się także w myśleniu samych kobiet, które — bez względu na wiek — „kurczowo trzymają się młodości”¹⁵.

Lektura utworu *Ostrvo* Mešy Selimovicia prowokuje liczne pytania, m.in. w jaki sposób ze starzeniem się oraz starością mierzą się jego bohaterowie? Jak radzą sobie ze starością jako para? I wreszcie, czy starość kobiety i mężczyzny w ujęciu bośniackiego pisarza istotnie się różni?

Miejsce akcji, którego wybór podyktowany został przyczynami praktycznymi, harmonizuje z sytuacją Mariciów. W opisie wysp i wyspiarzy pióra Predraga Matvejevicia znajdujemy zwięzłą, lecz przenikliwą charakterystykę, którą z powodzeniem można odnieść i do bohaterów *Ostrva*. Według chorwackiego autora:

Wyspy stają się miejscem wyciszenia i skupienia, odbywania kary i pokuty, wygnania albo uwięzienia [...]. Wspólną cechą wysp jest na ogół wyczekiwanie na to, co się zdarzy. [...] Wyspiarze mają więcej czasu niż inni ludzie, oczekiwanie jest stałą cechą ich czasu. [...] Niepogodzenie z losem i duma to cechy częste w naturze wyspiarzy¹⁶.

Zmetaforyzowana przestrzeń wyspy odzwierciedla izolację bohaterów, ich automarginalizację, na którą skazują się z racji wieku¹⁷. Oboje mają poczucie, że znajdują się poza głównym nurtem życia — w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym. Dni na wyspie biegną w wolniejszym niż w dotychczasowym życiu rytmie, wypełniają je wspomnienia tego, co bezpowrotnie minęło przeplatane rojeniami o czymś, co miałoby odmienić aktualną nędzną roślinność. Zarówno Ivana, jak i Katarinę prześladuje poczucie zmarnowanego życia, ponure przekonanie o tym, że niczego nie udało im się osiągnąć, a plany i oczekiwania, które towarzyszyły im w przeszłości, zniweczył czas i zwykle koleje losu (np. Ivan marzył o ufundowaniu własnej *časmy*, ale za każdym razem, gdy udało mu się zebrać jakieś oszczędności, okoliczności zmuszały go, by przeznaczyć je na bardziej przyziemne, ale niezbędne wydatki w postaci np. nowych butów dla żony). Ani Katarina, ani Ivan nie czują żadnej satysfakcji wynikającej z poczucia dobrze przeżytego życia, realizacji podjętych w młodości zamierzeń, osiągnięć zawodowych czy też życia rodzinnego. Obojgu towarzyszy natomiast głęboka frustracja, poczucie niespełnienia, na co nakłada się jeszcze aktualne, dotkliwe

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ B. Bartosz, E. Zierkiewicz, *Starość w narracjach kobiet młodych i starszych*, [w:] *Starsze kobiety...*, s. 13.

¹⁶ P. Matvejević, *Brewiarz śródziemnomorski*, przeł. D. Cirlić-Straszyńska, wprowadzenie C. Magris, Sejny 2003, s. 23–24.

¹⁷ Automarginalizacja ludzi starszych to „dobrowolne” wycofywanie się z życia społecznego wiążące się z poczuciem wyobcowania i nieprzydatności. E. Kępa, *Historie wydobyte z cienia. Autobiograficzne relacje starszych kobiet oraz Aneks (na który składają się biografie starszych mieszkank Bielska Podlaskiego) pomieszczony na CD*, Kraków 2012, s. 272.

poczucie jałowości życia oraz nieprzydatności, niemożności zrobienia czegokolwiek znaczącego, ważnego. Jak dowodzą badania „niewypełnienie ważnych zadań rozwojowych we wcześniejszych okresach życia skutkuje frustracją, nerwicą egzystencjalną, depresją, zabarwiając negatywnie obraz starości. Jakość starości i starzenia się zależy w decydującej mierze od charakteru życia, jakie człowiek prowadził wcześniej, zwłaszcza już w dorosłym wieku”¹⁸, a bierność oraz brak celów życiowych w późniejszym wieku przyspieszają proces inwolucji starczej¹⁹. Jednocześnie przepełnione goryczą i głębokim rozczarowaniem przeżywania Mariciów trafnie można podsumować słowami Ryszarda Przybylskiego, które odnoszą się do uniwersalnego ludzkiego doświadczenia, bez względu na jednostkowe uwarunkowania: „Každy starzec, który odważył się myśleć o tym, co przypaėjo mu przeżyć, wie, że życie zawsze kończy się katastrofą. I nie jest nią śmierć, lecz niedopoznanie, istota kondycji ludzkiej”²⁰.

Ivan i Katarina po wielu wspólnie przeżytych latach pozostają w skomplikowanej relacji — z jednej strony wciąż skonfliktowani, wdający się w sprzeczki na tematy zasadnicze (istnienie bądź nieistnienie Boga) lub mniej ważne (rytuały Katariny związane ze wspomnianiem przeszłości, które budzą opór, a nawet złość Ivana), robiący sobie wzajemnie wyrzuty dotyczące poczucia zmarnowanego życia (z powodu współmałżonka), z drugiej — gdy kobieta ciężko zachorowała, przerażony możliwą perspektywą jej rychłej śmierci Ivan uświadamia sobie siłę swojego przywiązania do żony i własną bezradność w razie ewentualnego owdowienia. Mariciów trudno byłoby nazwać szczęśliwymi, żadne z nich tak o sobie nie myśli. Wpisują się w charakterystykę wieloletnich związków skonstruowaną przez Simone de Beauvoir: „W wielu długoletnich związkach starzy małżonkowie żyją pod jednym dachem, ale całkowicie oddzielnie. W innych [...] ich relacje są pełne niepokoju, oczekiwań i zazdrości. Są sobie niezbędni, ale nie wspierają się wzajemnie. Niewiele par zaznaje prawdziwego porozumienia”²¹. Francuzka wyjaśniała tę sytuację w następujący sposób:

pary ciężiej znoszą starzenie się niż osoby samotne, ponieważ wzmacnia się siła więzów uczuciowych małżonków, a jednocześnie ulegają one zwyrodnieniu. [...] Bardziej niż kiedykolwiek oczekują od małżonka wsparcia i miłości, a jednocześnie mniej niż kiedykolwiek zdolni są spełnić to oczekiwanie. Ten ciągły niedosyt wywołuje z kolei zaborczość, zazdrość, wzajemne pretensje. [...] wspólne życie przynosi im więcej bólu niż radości²².

I dalej:

Nawet dla par, które żyły w zgodzie i szczęściu, starość jest często elementem burzącym równowagę. Natomiast jeśli współżycie było rozdarte konfliktami zwalczanymi mniej lub bardziej skutecznie — późne lata wzmagają antagonizmy²³.

¹⁸ H. Zielińska-Więczkowska, K. Kędziora-Kornatowska, T. Kornatowski, *op. cit.*

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ R. Przybylski, *Baśń zimowa. Esej o starości*, Warszawa 2008, s. 60.

²¹ S. de Beauvoir, *Starość*, przeł. Z. Styszyńska, Warszawa 2011, s. 532.

²² *Ibidem*, s. 397.

²³ *Ibidem*, s. 407.

Dodatkowo sytuację pogarszają trudne relacje z dziećmi. Mariciowie mieli dwóch synów. Dość ciekawe i nietypowe jest to, że opowieść o dzieciach skonstruowana jest z punktu widzenia mężczyzny, ojca, nie zaś matki (w całym utworze dominuje perspektywa Ivana). Nieudane życie obu synów, ich nieszczęśliwe małżeństwa, tragiczna (prawopodobnie samobójcza) śmierć starszego z nich wzmacniają u obojga rodziców poczucie bezcelowości, daremności życia.

Warto w tym momencie zauważyć, że Selimović w omawianym tekście rozbija tak ważny, warunkujący istnienie świata przedstawionego w poprzedniej powieści, *Twierdzy*, mit szczęśliwej rodziny. Wszystkie występujące w utworze *Ostrvo* małżeństwa (a jest ich co najmniej pięć) są nieszczęśliwe, oparte na nierównowadze sił i przemocy — psychicznej (często ze strony kobiet — jak w przypadku obu synowych Mariciów, co jest zupełnie nowym zjawiskiem w prozie Selimovicia, który dotąd ukazywał kobiety jako odrzucające przemoc) bądź też fizycznej (w części *Jato delfina* starsza kobieta morduje wiarołomnego męża, który dla młodszej kochanki zamierza wyprzedać majątek — a zatem kierują ją najniższe pobudki, nie — jak można by się spodziewać — uczucie).

Dla Katariny najboleśniejse w starości jest osamotnienie. W swoich wspomnieniach przywołuje obraz dawnej sąsiadki, która dopiero po trzech dniach po śmierci została znaleziona w swoim mieszkaniu, w dodatku zupełnie przypadkowo, przez włamywacza. Ta historia starości spędzonej w opuszczeniu prześladowuje Katarinę, strach przed osamotnieniem w obliczu ostateczności paraliżuje ją i przygniata. Wyobrażenie na temat sytuacji starszej kobiety oddają słowa Hannah Arendt, która pisała:

Stan egzystencjalny, w którym sam sobie dotrzymuję towarzystwa, nazywam samotnością i odróżniam go od osamotnienia, w którym również jestem sam, lecz brak w nim oprócz towarzystwa innych także mego własnego towarzystwa. To tylko w osamotnieniu czuję się pozbawiony ludzi i tylko ostra świadomość takiego pozbawienia i istnienia naprawdę w pojedynkę, jak to się zdarza może tylko w szaleństwie i we śnie, jest okropnością nie do wytrzymania²⁴.

Katarina początkowo myśli, że historia opuszczonej i zapomnianej na — *no-men omen* — śmierć staruszki mogła się zdarzyć tylko w mieście, gdzie relacje międzyludzkie uległy rozluźnieniu, gdzie panuje anonimowość i zobojętnienie, kiedy jednak osiadają z Ivanem na wyspie, okazuje się, że i w małej, wiejskiej, zamkniętej społeczności czuje się wyobcowana i osamotniona. Sytuacji nie łagodzi rodzina, w której brakuje autentycznej więzi uczuciowej i bliskości. Rodzina — w tradycyjnym, patriarchalnym ujęciu stanowiąca, zwłaszcza dla kobiety, szczególną wartość — tu jest odsunięta na margines życia. Ani synowie, ani wnuk nie zaprzatają myśli Katariny. Głębokie, dotkliwe osamotnienie, jakiego bohaterka doświadcza na co dzień, wywołuje u niej nierzadki u starszych kobiet zwrot ku religii.

²⁴ H. Arendt, *Myślenie*, przeł. H. Buczyńska-Garewicz, przedmową opatrzył M. Król, Warszawa 2002, s. 115–116.

Starzenie się Katariny jest ukazane przede wszystkim w aspekcie psychicznym i emocjonalnym. Starzejące się ciało budzi niepokój, ponieważ teraz jest bardziej niż dawniej zagrożone zniedołężnieniem i chorobą zmieniającą człowieka i czyniącą go kimś zupełnie innym, obcym. Wspomnienie matki, która przed śmiercią przez kilka lat cierpiała z powodu demencji, jest dla niej mroczne i jednocześnie bardzo wstydlive z powodu ulgi, a nawet rodzaju radości, jaką odczuwała, gdy ta wreszcie odeszła. Zwraca uwagę fakt, że Katarina nie podejmuje wątku utraty atrakcyjności fizycznej, nie cierpi z powodu gasnącej z wiekiem urody. Kiedy wspomina najpiękniejszy okres w swoim życiu, gdy jako młoda dziewczyna pasjonowała się muzyką i grała dla przyjaciół na fortepianie, żałuje utraconych szans na realizację marzeń, nie tego, że dawniej lepiej wyglądała. Przywołując wspomnienia, tworzy iluzję tamtych dni, np. czesząc się jak przed laty.

Ivan — podobnie jak Katarina — nie ma żadnych powodów do radości i satysfakcji. Z autoironią wspomina swoje życie zawodowe, zwłaszcza to, że oprowadzał wycieczki niemieckich turystów, wykorzystując znajomość języka, którego się nauczył podczas pobytu w niemieckim obozie w czasie wojny. Rozpaczliwie poszukuje jakiegoś sensu w swoim życiu, intensywnie pragnie zrobić coś ważnego, co zostanie dostrzeżone przez innych, wszystkie zamiary spełzają jednak na niczym. Zarówno do Ivana, jak i do Katariny można by odnieść gorzkie słowa Montaigne'a: „Starość przynosi nam więcej zmarszczek w mózgu niż na twarzy; nie zdarza się albo bardzo rzadko, spotkać duszę, która by, starzejąc się, nie trąciła kwasem i stęchlizną”²⁵.

Do najciekawszych w zbiorze należy część pt. *Stari pas*. U podstaw konstrukcyjnych tego tekstu leży analogia pomiędzy parą starzejących się ludzi a starą, umierającą suką, która w domu Mariciów szuka schronienia na swe ostatnie dni. Interesująca jest tutaj paralelność świata ludzkiego oraz świata przyrody uosabianego przez psa (ten sam zabieg został zastosowany w części *Razgovor s prijateljem*, w którym z samotnym starcem starzeje się osioł). Odmienny sposób traktowania starego psa przez Katarinę i przez Ivana bardzo wiele mówi o bohaterach i o tym, jak oni sami mierzą się z własną starością. Chore, zniedołężniałe zwierzę jest tutaj Innym, w którym oboje przeglądają się, dostrzegają samych siebie, jednak reakcje obojga są zgoła odmienne. Pies ucieleśnia grozę starości, o której Ryszard Przybylski pisze: „Stare, schorowane i zmęczone ciało przypomina [...] człowiekowi, że wszedł w okres ciągłego lęku. Był czas radości. Jest czas udrczenia”²⁶.

Katarina nie ma wątpliwości, że pies jest u kresu życia i czuje się moralnie zobowiązana do tego, by udzielić mu schronienia, nakarmić, pozwolić w spokoju dokonać żywota. Kobieta mówi niewiele, nie padają wielkie słowa, ale wyraźnie widać, że jej reakcja na pojawienie się psa na podwórku jest podyktowana współ-

²⁵ M. de Montaigne, *Próby*, przeł. i przedm. opatrzył T. Boy-Żeleński, Kraków 2004, s. 617.

²⁶ R. Przybylski, *op. cit.*, s. 34.

czuciem, które wzmacnia jeszcze rozpoznanie płci zwierzęcia — Katarina czuje z suką wspólnotę macierzyńskich doświadczeń.

Ivan reaguje na widok psa niechęcią, niepokojem, zdenerwowaniem. Stara się go wywabić z własnego podwórka, parokrotnie podstępem wyprowadza do wsi, raz nawet zostawia na skale ze świadomością, że zniedołężniały pies najprawdopodobniej nie będzie w stanie się stamtąd wydostać i zginie z pragnienia i głodu w skwarze lipcowego słońca. Zdeterminowane do towarzyszenia mu zwierzę uderza jeszcze w głowę kamieniem. Ivan za wszelką cenę stara się pozbyć psa ze swego pola widzenia. Widzi w nim siebie, tego siebie, którym się powoli staje i jest to widok nie do zniesienia.

Spór, jaki się rodzi pomiędzy małżonkami, dotyczy zarzucanego mężczyźnie okrucieństwa, którego on sam nie potrafi wyjaśnić czy też raczej boi się głośno nazwać swe lęki, które skłaniają go do takiego postępowania wobec zwierzęcia. Gdy jednak jakimś cudem pies — jeszcze bardziej znudzony i zgnębiony, zraniony przez Ivana w oko — pojawia się ponownie na podwórku Mariciów, mężczyzna rezygnuje z dalszej walki z nim, a w końcu powoli zbliża się do niego, by wreszcie zdobyć się na pogłaskanie umierającego psa. Ten gest ostatecznej akceptacji jest wyrazem poddania się temu, co nieuniknione.

Wyraźnie zatem bohaterowie Selimovicia mają odmienny stosunek do własnego starzenia się. Jeśli odwołamy się do klasyfikacji Małgorzaty Król²⁷, która wyróżniła kilka strategii mówienia o własnej starości i określania siebie, spostrzeżemy, że do Katariny przystaje strategia akceptacji i tożsamość realistyczna (akceptacja starości jako kolejnego etapu w życiu, wynikająca z uznania, że starość jest nieuchronnym procesem, w związku z czym każdy jej kiedyś doświadczy); postawa Ivana natomiast ewoluuje, jego stosunek do starości zmienia się — najpierw prezentuje strategię ucieczki za wszelką cenę, co odpowiada tożsamości kontestującej, buntującej się — gdy nie dopuszcza do siebie myśli o sobie jako o osobie starszej, dopiero z czasem zaczyna akceptować swoją starość. Wysiłek, jaki podejmuje Ivan, to pokonanie drogi od buntu wobec starości do akceptacji swego położenia.

Mimo że bohaterowie utworu *Ostrvo* ostatecznie przyjmują postawę akceptacji i milczącej zgody na to, co nieuniknione, rozważany w naszej kulturze już od czasów starożytnych dylemat: czy starość jest błogosławieństwem, czy też raczej przekleństwem, jest negatywnie rozstrzygnięty przez Meśę Selimovicia. Barbara Szatur-Jaworska wprowadziła określenie *dwoistość starości* oznaczające janusowe oblicze ostatniego okresu w życiu człowieka²⁸; z jednej strony starości przypisuje się bowiem doświadczenie, autorytet, mądrość życiową, wiedzę, z drugiej zaś choroby, cierpienie, biedę, lęk przed śmiercią i utratą bliskich. Dla bośniackiego pisarza w starości nie ma niczego dobrego ani pięknego, starość

²⁷ M. Król, *Tożsamość kobiet starszych w kontekście uwarunkowań makro- i mikrostrukturalnych*, [w:] *Starsze kobiety...*, s. 108–110.

²⁸ A.A. Zych, *op. cit.*, s. 47.

jest straszna, bo jest czasem całkowitej deziluzji i kompromitacji wszelkich ludzkich marzeń i zamierzeń. Pisarz odcina się od jakichkolwiek konsolacyjnych ujęć, mógłby się podpisać pod ponurymi słowami Ryszarda Przybylskiego: „Starość to wślizgiwanie się w najczarniejszą czerń”²⁹.

Starość kobiety i mężczyzny w ujęciu autora *Derwisza i śmierci* nie różni się w znaczący sposób, niejako wbrew diagnozie Simone de Beauvoir, która pisała: „Mężczyzna starzeje się stopniowo, kobieta zostaje nagle odarta z kobiecości; w młodym stosunkowo wieku traci urok erotyczny i płodność, które były jedynym usprawiedliwieniem jej istnienia w oczach społeczeństwa i jej własnych oraz jedyną szansą szczęścia”³⁰. Nie jest też kobiece starzenie w większym stopniu niż męskie stabuizowane. Dla obu płci dominujące jest poczucie bezsensu i zwątpienia, ostateczne pozbawienie wszelkich złudzeń. Zacieranie granic między płciami w kontekście zmierzchu życia przez bośniackiego pisarza koresponduje z marzeniem części feministek (np. Betty Friedan) o androgynii, swoistej bezpłciowości ludzi w końcowej fazie życia³¹.

Bibliografia

- Arendt H., *Myślenie*, przeł. H. Buczyńska-Garewicz, przedmową opatrzył M. Król, Warszawa 2002.
- Bartosz B., Zierkiewicz E., *Starość w narracjach kobiet młodych i starszych*, [w:] *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, red. E. Zierkiewicz, przy współudziale A. Łysak, Wrocław 2005.
- Beauvoir de S., *Starość*, przeł. Z. Styszyńska, Warszawa 2011.
- Bois J.B., *Historia starości. Od Montaigne’a do pierwszych emerytur*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1996.
- Gajewska A., *Hasło: Feminizm*, Poznań 2008.
- Gombrowicz W., *Dziennik 1953–1956*, t. 1, Kraków 1997.
- Humm M., *Słownik teorii feminizmu*, przeł. B. Umińska, J. Mikos, Warszawa 1993.
- Kaschack E., *Nowa psychologia kobiety. Podejście feministyczne*, przeł. J. Węgródzka, Gdańsk 1996.
- Kępa E., *Historie wydobyte z cienia. Autobiograficzne relacje starszych kobiet oraz Aneks (na który składają się biografie starszych mieszkank Bielska Podlaskiego) pomieszczony na CD*, Kraków 2012.
- Król M., *Tożsamość kobiet starszych w kontekście uwarunkowań makro- i mikrostrukturalnych*, [w:] *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, red. E. Zierkiewicz, przy współudziale A. Łysak, Wrocław 2005.
- Matvejević P., *Brewiarz śródziemnomorski*, przeł. D. Cirlić-Straszyńska, wprowadzenie C. Margis, Sejny 2003.
- Minois G., *Historia starości. Od antyku do renesansu*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1995.
- Montaigne de M., *Próby*, przeł. i przedm. opatrzył T. Boy-Żeleński, Kraków 2004.
- Przybylski R., *Baśń zimowa. Esej o starości*, Warszawa 2008.
- Selimović M., *Ostrvo*, Beograd 1981.

²⁹ R. Przybylski, *op. cit.*, 119.

³⁰ S. de Beauvoir, *Druga płęć*, przeł. G. Mycielska, M. Leśniewska, Warszawa 2007, s. 634.

³¹ A. Gajewska, *op. cit.*, s. 68.

- Wysocka E., *Babcia czy Megiera? Wizerunek starszych kobiet w polskich serialach obyczajowych*, [w:] *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, red. E. Zierkiewicz, przy współudziale A. Łysak, Wrocław 2005.
- Zielińska-Więczkowska H., Kędziora-Kornatowska K., Kornatowski T., *Starość jako wyzwanie*, „Gerontologia Polska” 16, 2008.
- Zych A.A., *Leksykon gerontologii*, Kraków 2007.

Does the old age have the gender or about the image of dusk of human life in *The Island* of Mesa Selimovic

Summary

In the text I explore the picture of the main characters old age. The question concerns possible existence any difference between woman's and man's old age.

There are two main characters, the older couple Maric who live on the nameless island what is the symbol of their loneliness and insulation, too.

The picture of the old age is negative and pessimistic. It is connected with fear of death, diseases, boredom, powerless. The woman's and man's old age are really similar although Katarina submitted to aging when her husband needed more time. At first he was dissented at all. It is the theme of the most interesting text *The old dog*.

Keywords: the old age, gender of the old age, Mesa Selimovic, *The Island*, the island as a symbol

Ima li starost rod ili slika životnog sumraka u Selimovićevim delu *Ostrvo*

Rezime

Tekst *Ima li starost rod ili slika životnog sumraka u Selimovićevim delu Ostrvo* fokusira na slici starosti i na pitanju da li se ženska i muška starost razlikuju između sebe. Heroji *Ostrva* su bračni par Marić, Ivan i Katarina, penzioneri koji žive na bezimenom ostrvu. Ostrvo simbolizira njihovu osamljenost i izolaciju od sveta.

Slika starosti kod Selimovića definitivno je negativna; ona se veže sa strepnjom od smrti, bolešću, čamotinjom, osećajem uzaludnosti. Ženska i muška starost ne razlikuju se mnogo između sebe, slične su iako Katarina se lakše složi sa starošću, Ivan se početno buni intenzivno, zatim polako prihvata realnost. O tome se priča u najinteresantnijem delu knjige *Stari pas*.

Ključne reči: starost, rod starosti, Meša Selimović, *Ostrvo*, ostrvo kao simbol